

Słowo wstępne

Oddawana do rąk Czytelnika kolejna edycja „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego” — czasopisma, które od ponad 20 lat wydawane jest na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego — tym razem ma charakter wyjątkowy, albowiem jej zawartość stanowi zbiór studiów i artykułów składających się na dzieło, któremu w tradycji uniwersyteckiej nadaje się postać księgi jubileuszowej. W istocie z takim opracowaniem, dedykowanym Profesorowi Tomaszowi Kaczmarkowi z okazji Jego osiemdziesiątej rocznicy urodzin, mamy właśnie do czynienia, przy czym — co warto zaznaczyć — nie chodzi tutaj o szczególnego rodzaju „suplement” do Księgi, jaką Jubilat został obdarowany dziesięć lat temu, lecz o dzisiejszą perspektywę, w sposób naturalny przyjmowaną także przez współautorów młodszego pokolenia. Profesor jest bowiem nadal obecny w gronie najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki prawa karnego, znacząco oddziałujących na jej teoretyczne oraz dogmatyczne fundamenty, a w przeszłości — także na kształt przyjmowanych przez ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych.

Nowa, a w zasadzie permanentna, choć nie zawsze „dobra” zmiana prawa karnego, w pewnym sensie korespondująca z tytułem udostępniającego nam swe łamy periodyku, zawsze była i w dalszym ciągu pozostaje przedmiotem krytycznej analizy, by nie powiedzieć — „specjalnej troski” ze strony nadal niezwykle naukowo aktywnego Jubilata. Dość powiedzieć, że po Jubileuszu towarzyszącym siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesor Tomasz Kaczmarek — lekceważąc upływ czasu oraz sugestie tych, którzy wiek emerytalny chcieliby obniżyć — opublikował bez mała pięćdziesiąt opracowań, obejmujących rozległe spektrum zagadnień dotyczących nauki o przestępstwie i karze, a także mieszczących się w nurcie rozważań poświęconych metodologicznym, aksjologicznym oraz kryminalno-politycznym problemom prawa karnego. Swoistą kwintesencję dokonań Jubilata z okresu ostatnich dziesięciu lat stanowi antologia Jego twórczości oraz naukowej działalności, zamieszczona w drugim tomie *Rozważań o przestępstwie i karze* (Wrocław 2016). W zbiorze tym, zawierającym wielopłaszczyznowe odniesienia do rozmaitych problemów współczesnego prawa karnego, już na wstępie pojawia się wypowiedź, którą — zwłaszcza wobec wydarzeń ostatnich kilkunastu miesięcy, wywołujących coraz głębsze zaniepokojenie wielu środowisk

prawniczych naszego kraju — uznać można by za proroczą. Kreśląc w szerszej perspektywie diagnozę dotyczącą polskiej dogmatyki prawa karnego w okresie zmian ustrojowych (przed dziesięcioma laty opublikowaną na łamach „Państwa i Prawa”), Jubilat nawiązał do ówczesnych zapowiedzi upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, skoncentrowania pracy resortu sprawiedliwości na działaniach zmierzających w kierunku ograniczenia samorządności i niezawisłości sądów, a także do krzewionej przez polityków niczym nieuzasadnionej wiary w omnipotencję prawa i magiczny wpływ zaostrzonych kar na ograniczanie przestępczości. Nic nie straciła ze swej aktualności formułowana w tym kontekście prognoza, że po zmianie budującej społeczną kulturę i świadomość prawną zwykłego obywatela w taki sposób, aby psucie prawa postrzegał on jako jego naprawianie, wiele trzeba będzie „posprzątać”.

Zaskoczeniem dla Czytelnika może być, że nie wspominam w tym miejscu kart z życiorysu Profesora, ukończonych szkół oraz ścieżek Jego kariery zawodowej. Rezygnację z tradycyjnego przedstawiania sylwetki Jubilata, co przecież miałem okazję czynić w Księdze związanej z siedemdziesiątą rocznicą Jego urodzin, chciałbym usprawiedliwić nieustannie towarzyszącym mi przeświadczeniem, że Profesor — nie utraciwszy, mimo upływu lat, błyskotliwego poczucia humoru oraz świeżego spojrzenia na problemy bieżące, zresztą nie tylko z prawem karnym związane — bardziej zainteresowany jest czekającą nas perspektywą niż rozpamiętywaniem przeszłości. Rzecz zatem nie w tym, że skończyła się dekada, o którą wszyscy jesteśmy starsi, lecz że rozpoczyna się kolejna — mam nadzieję — w twórczości Jubilata równie aktywna, którą uda się zwieńczyć następną, a więc już trzecią księgą jubileuszową. Tę ostatnią zapowiedź — chcąc, by jej spełnienie pozostało niespodziewanym przez Jubilata wydarzeniem — powinienem być może jednak w tym miejscu przemilczeć.

Jacek Giezek, Wrocław, maj 2017